

UZASADNIENIE

W dniu 18 września 2018 r. oskarżony Z. W. kierował samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...). Oskarżony podróżował wraz ze swoją żoną D. W.. Około godz. 14:30 oskarżony poruszał się ul. (...) w M. w kierunku skrzyżowania z ulicą (...), która była drogą z pierwszeństwem przejazdu w stosunku do pojazdów poruszających się ul. (...), co wynikało z umieszczonego przy ul. (...) znaku drogowego A7 „ustęp pierwszeństwa”. Gdy pojazd kierowany przez oskarżonego dojeżdżał do tego skrzyżowania, od jego lewej strony do skrzyżowania ulicą (...) zbliżał się samochód marki B. (...) o nr rej. (...), którym kierowała pokrzywdzona T. K.. Pokrzywdzona jechała sama.

Warunki drogowe tego dnia były złe, gdyż padał deszcz.

Oskarżony nienależycie uważnie obserwował drogę z pierwszeństwem, na którą miał zamiar wjechać, nie zauważył w porę nadjeżdżającego pojazdu kierowanego przez T. K., nie ustąpił jej pierwszeństwa, wyjechał na ul. (...) doprowadzając do zderzenia pojazdów. Samochód kierowany przez oskarżonego uderzył w prawy bok pojazdu pokrzywdzonej na wysokości przednich drzwi pasażera.

Na miejsce został wezwany patrol Policji. Pokrzywdzona na miejscu zdarzenia nie zgłaszała żadnych dolegliwości i nie domagała się wezwania pogotowia. Zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzona w czasie zdarzenia byli trzeźwi. Funkcjonariusze Policji nałożyli na oskarżonego mandat karny za spowodowanie kolizji drogowej. Oskarżony przyjął mandat. Wezwano pomoc drogową celem przetransportowania pojazdu, którym kierowała pokrzywdzona do warsztatu samochodowego w T..

W czasie jazdy do T. pokrzywdzona zaczęła odczuwać bóle głowy, odcinka szyjnego kręgosłupa oraz mdłości. Wraz z narzeczonym D. B. udała się więc do szpitala (...). J. w M., gdzie nie uzyskiwała pomocy medycznej, gdyż lekarz dyżurujący przebywał na sali operacyjnej. Pokrzywdzona udała się więc do szpitala na ul. (...) w M., gdzie została zbadana przez neurologa. Pokrzywdzona otrzymała lek przeciwbólowy i zalecenie by udać się do szpitala, w którym jest oddział urazowy celem przeprowadzenia dalszych badań. Pojechała więc do szpitala w P., gdzie została zbadana przez ortopedę i wykonano RTG. U pokrzywdzonej rozpoznano skręcenie odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa. Po udzieleniu porady pokrzywdzona pojechała do domu.

W dniu 2 października 2018 r. pokrzywdzona udała się do poradni ortopedycznej zgłaszając dolegliwości drętwienia lewej kończyny górnej, bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. W badaniu fizykalnym lekarz stwierdził ograniczoną ruchomość kręgosłupa szyjnego, napięte mięśnie karku, ból kręgosłupa lędźwiowego podczas skłonu w lewo. W dniu 11 października 2018 r. u pokrzywdzonej wykonano TK kręgosłupa szyjnego, gdzie nie stwierdzono zmian pourazowych. Ujawniono natomiast na poziomie C4-C5 i C5-C6 niewielkie uwypuklenie krążka międzykręgowego. Podczas kolejnych wizyt w poradni ortopedycznej pokrzywdzona zgłaszała lepsze samopoczucie, odczuwała jednak nadal bolesny skłon w lewo, nosiła kołnierz ortopedyczny. U pokrzywdzonej wykonano także badanie RTG, w którym stwierdzono esowate skrzywienie odcinka piersiowego kręgosłupa w projekcji AP, odpowiednia asymetria niektórych przestrzeni międzykręgowych i wyrostków kolczystych, zniesienie lordozy lędźwiowej w projekcji bocznej. Podczas kolejnej wizyty u ortopedy w dniu 29 listopada 2018 r. lekarz stwierdził u pokrzywdzonej dobrą ruchomość kręgosłupa, mięśnie o prawidłowym napięciu, jak również niecharakterystyczne zaburzenia czucia ręki prawej. W dniu 7 grudnia 2018 r. pokrzywdzona zgłosiła się do poradni neurologicznej, gdzie rozpoznano u niej stan po urazowym skręceniu kręgosłupa szyjnego oraz objawy dystonii neurovegetatywnej wyrażające się drętwieniem rąk. Pokrzywdzona kontynuowała wizyty w poradni ortopedycznej i neurologicznej. Po wykonaniu badania MR kręgosłupa szyjnego rozpoznano u niej cechy dwupoziomowej dyskopatii C4-C5 i C5-C6. T. K. została skierowana do poradni rehabilitacyjnej. Lekarz ortopeda podczas wizyty pokrzywdzonej w dniu 23 stycznia 2019 r. stwierdził, że jest zdolna do pracy.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej siedmiu dni tj. okres około 2-3 tygodni.

Przed zdarzeniem z dnia 18 września 2018 r. pokrzywdzona odbywała staż w zakładzie fryzjerskim po zakończeniu szkoły. W trakcie leczenia upłynął termin tej umowy. Pokrzywdzona zrezygnowała z pracy w zawodzie fryzjera i podjęła zatrudnienie jako sprzedawca.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania wyjaśnienia oskarżonego (k. 37, k. 135-136), zeznania pokrzywdzonej T. K. (k. 3-4, k. 16, k. 98-99, k. 137), zeznania świadka D. W. (k. 33, k. 109), D. B. (k. 136-137), dokumentacja fotograficzna (k. 55-56), dokumentację medyczną leczenia pokrzywdzonej (k. 7-8, k. 65A, k. 97, k. 104, k. 107, k. 122-123), notatkę informacyjną o zdarzeniu drogowym (k. 13), opinię sądowo-lekarską z 27.12.2018 r. (k. 27-28), opinię sądowo-lekarską z 03.08.2019 r. (k. 112).

Oskarżony Z. W. ma 79 lat, wykształcenie podstawowe. Jest emerytem – otrzymuje świadczenie w wysokości 1.700 zł. Nie był dotychczas karany. Prawo jazdy posiada od ponad 50 lat i nie był notowany w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (dane o oskarżonym k. 37, k. 135, dane o karalności k. 40, k. 62-63, k. 82, informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 38, dane z Centralnej Ewidencji (...) k. 57-59).

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. W swych wyjaśnieniach (k. 37, k. 135-136) oskarżony potwierdził, że spowodował wypadek drogowy w dniu 18 września 2018 r. Oskarżony nie kwestionował swojego sprawstwa, poddawał jednak w wątpliwość, by dolegliwości, które zgłaszała pokrzywdzona miały związek ze zdarzeniem drogowym z dnia 18 września 2018 r. Oskarżony przeprosił pokrzywdzoną po zdarzeniu, jak i na sali sądowej. Wyjaśnił, że nie zasięgał informacji o jej stanie zdrowia, gdyż na miejscu wypadku pokrzywdzona nie zgłaszała żadnych dolegliwości. Dopiero po wezwaniu na Policję dowiedział się, że poszkodowana miała obrażenia, jednak nie uzyskał od Policji jej danych kontaktowych.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do okoliczności, w jakich doszło do wypadku. Wyjaśnienia te były bowiem zbieżne zarówno z zeznaniami pokrzywdzonej, jak i zeznaniami świadka D. W., która tego dnia podróżowała razem z oskarżonym.

Ustalone przyczyny i przebieg kolizji z dnia 18 września 2018 r. były w sprawie bezsporne. Rozważenia wymagały natomiast podnoszone przez pokrzywdzoną okoliczności, jakoby zdarzenie z dnia 18 września 2018 r. spowodowało u niej poważniejsze dolegliwości niż to wynikało z opinii sądowo-lekarskiej wydanej przez biegłego R. C. w postępowaniu przygotowawczym (k. 27-28). Pokrzywdzona domagała się zasądzenia od oskarżonego na jej rzecz zwrotu kosztów leczenia w łącznej kwocie 1.025 złotych oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 20.000 złotych. Pokrzywdzona zeznała (k. 16, k. 89-90), że od czasu wypadku drętwieją jej ręce i boli kręgosłup, gdy zbyt długo stoi, co spowodowało, że musiała zrezygnować z wykonywania swojego wyuczonego zawodu fryzjerki, nie może nosić szpilek ani jeździć na rowerze, zrezygnowała ze służby w ochotniczej straży pożarnej z uwagi na przeciwwskazania do dźwigania ciężkich przedmiotów. Zdaniem pokrzywdzonej, bóle kręgosłupa oraz drętwienie rąk były skutkiem omawianego zdarzenia drogowego, gdyż przed wypadkiem nie odczuwała takich dolegliwości. Pokrzywdzona podała także, że po wypadku do grudnia 2018 r. zakładała kołnierz ortopedyczny. Przez kilka miesięcy po wypadku musiała także zażywać silne leki przeciwbólowe. Pokrzywdzona przedłożyła dokumentację związaną z jej leczeniem po dacie zdarzenia drogowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej co do okoliczności, w jakich doszło do wypadku z udziałem oskarżonego albowiem zeznania te były zbieżne z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w tym w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadka D. W., które Sąd również uznał za wiarygodne.

Co do charakteru obrażeń ciała oraz czasokresu rozstroju zdrowia jakiego pokrzywdzona miała doznać wskutek tego zdarzenia, Sąd zasięgnął opinii uzupełniającej biegłego R. C.. Biegły po zapoznaniu się z dokumentacją leczenia pokrzywdzonej oraz po przeprowadzeniu jej badania, w dniu 03 sierpnia 2019 r. wydał opinię sądowo-lekarską (k. 112), której wnioski były zbieżne z wnioskami poprzedniej opinii z dnia 27 grudnia 2019 r. (k. 27-28). Biegły podtrzymał stanowisko, że wskutek zdarzenia drogowego z dnia 18 września 2018 r. T. K. doznała skręcenia

odcinek szyjnego, piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres około 2-3 tygodni. Według biegłego, obrażenia te nie stanowią obrażeń ciężkich bądź innych wyczerpujących dyspozycję art. 156 kk. Biegły podał, że stwierdzona u pokrzywdzonej dyskopatia dwupoziomowa jest schorzeniem o charakterze nieurazowym i nie może być skutkiem omawianego wypadku drogowego. wskazał, że z dokumentacji neurologicznej wynika zaś, że przyczyną cierpienia rąk u pokrzywdzonej jest najpewniej dystonia neurowegetatywna, która jest schorzeniem nieurazowym i nie jest skutkiem przedmiotowego wypadku. Biegły wskazał, że na długotrwałe leczenie pokrzywdzonej miały wpływ właśnie te schorzenia o charakterze nieurazowym, które nie miały związku z zaistniałym wypadkiem drogowym. Analizując dokumentację biegły nie znalazł żadnych przesłanek, które pozwoliłyby uznać, że ewentualną przyczyną niemożności podjęcia pracy przez pokrzywdzoną w zawodzie fryzjerki były skutki przedmiotowego wypadku drogowego. Zdolność do pracy pokrzywdzonej winna być oceniona przez lekarza medycyny pracy, a przedstawiona przez pokrzywdzoną dokumentacja medyczna nie daje podstaw do stwierdzenia, że z powodu urazów odniesionych w tym wypadku, u T. K. wystąpiła całkowita bądź znaczna trwała niezdolność do pracy w zawodzie fryzjerki.

Mając na uwadze wnioski opinii biegłego R. C., która była pełna, jasna, nie zawierała sprzeczności i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, Sąd nie uwzględnił zeznań pokrzywdzonej w zakresie dotyczącym skutków zdrowotnych wypadku drogowego z 18 września 2018 r. w zakresie schorzeń, które nie miały podłoża urazowego i nie były skutkiem wypadku z 18 września 2019 r.

Brak było również podstaw by kwestionować wiarygodność dokumentów ujawnionych w toku przewodu sądowego.

Zeznania świadka D. B. w głównej mierze były powieleniem zeznań pokrzywdzonej w zakresie odczuwanych przez nią dolegliwości i leczenia po dniu 18 września 2019 r.

Sąd zważył:

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych oraz przeprowadzonej oceny dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości.

Oskarżony Z. W. w dniu 14 września 2018 r. w M., kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej przy zbliżaniu się do skrzyżowania, nie zastosował się do treści znaku A7 oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu T. K., kierującej samochodem marki B. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia wskazanych pojazdów, a T. K. odniosła obrażenia ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowego funkcjonowania narządów ciała na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpał znamiona występku z art. 177 § 1 kk.

Przedmiotem ochrony w wypadku przestępstwa z art. 177 kk jest bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi, uczestniczących w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym. Podmiotem tego przestępstwa może być natomiast każdy uczestnik ruchu, do którego adresowane są zasady bezpieczeństwa obowiązujące w danej dziedzinie ruchu. Przestępstwo z art. 177 § 1 kk popełnia ten kto narusza zasady bezpieczeństwa w ruchu oraz powoduje skutki, o których jest mowa w art. 157 § 1 kk. Zasady bezpieczeństwa w danej dziedzinie ruchu są ujęte w przepisach określających porządek poruszania się po komunikacyjnych szlakach, w przypadku ruchu lądowego jest to przede wszystkim ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Obok reguł skodyfikowanych, na zasady bezpieczeństwa składają się także reguły nieskodyfikowane, a wynikające jedynie z przepisów i z istoty bezpieczeństwa w ruchu. Kierowca ma bowiem obowiązek nie tylko prowadzić pojazd zgodnie z obowiązującymi nakazami i zakazami, lecz winien on także prowadzić pojazd w sposób rozważny i ostrożny.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Obowiązkiem kierującego jest również stosowanie się do znaków drogowych ustalających hierarchię pierwszeństwa na skrzyżowaniu.

Bezspornym w sprawie było, że oskarżony jadąc samochodem drogą podporządkowaną i zbliżając się skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu (co wynikało ze znaku drogowego A7) winien był zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdom poruszającym się tą drogą. Oskarżony nie zachował owej szczególnej ostrożności wymaganej przy zbliżaniu się do skrzyżowania, nie zastosował się do treści znaku A7 i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki B., co skutkowało zderzeniem pojazdów. Między nieprawidłowym zachowaniem oskarżonego, a nastąpieniem wypadku, w wyniku którego obrażeń ciała na okres powyżej siedmiu dni doznała T. K., zachodził związek przyczynowy i normatywny. Gdyby oskarżony zachował się zgodnie z obowiązującymi regułami bezpieczeństwa, nie doszłoby do wypadku i następstwa tego wypadku jakim były obrażenia ciała u pokrzywdzonej.

Przestępstwo z art. 177 § 1 kk jest przestępstwem nieumyślnym. Naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu może nastąpić natomiast umyślnie lub nieumyślnie. Oskarżony nie działał z zamiarem spowodowania skutków o których mowa w art. 177 § 1 kk tj. spowodowania obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 kk. Nie można również przypisać mu działania z zamiarem naruszenia reguł bezpieczeństwa. Z. W. spowodował wypadek nie mając takiego zamiaru, jednak doprowadził do niego w wyniku niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Z ustaleń faktycznych sprawy wynikało, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny ponieważ jego zachowanie nie było wynikiem świadomego naruszenia zakazów i nakazów ruchu drogowego, a błędnej oceny istniejącej sytuacji w ruchu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1976r, Rw 273/76, OSNKW 1976,z.12, poz.153).

W czasie popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu miał on możliwość zachowania się w sposób zgodny z prawem. Nie zachodziły w niniejszej sprawie ustawowe lub pozaustawowe podstawy wyłączające winę sprawcy. Z. W. nie działał pod wpływem atypowych warunków i szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uzasadniałaby podjęcie decyzji niezgodnej z normą prawną. Brak było zatem przeszkód do postawienia mu zarzutu niezgodnego z prawem zachowania, a w konsekwencji do przypisania winy w czasie popełnienia czynu (art. 1 § 3 kk).

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zarzucanego czynu Sąd uznał, że w niniejszej sprawie należało zastosować wobec oskarżonego instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Jednym z kryteriów warunkowego umorzenia postępowania jest stwierdzenie, że społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna. Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze m.in. pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywację sprawcy.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu Sąd uznał, że nie była ona znaczna. Co prawda oskarżony swoim zachowaniem stworzył realne zagrożenie dla zdrowia pokrzywdzonej, jednak w wyniku zdarzenia nie doznała ona poważnych obrażeń ciała, zaś schorzenia na jakie zaczęła się leczyć po wypadku nie miały charakteru urazowego lecz wynikały z ogólnego stanu zdrowia pokrzywdzonej. Nie sposób było obarczać oskarżonego za zdiagnozowanie u pokrzywdzonej chorób, których podłożem nie były urazy doznane w tym zdarzeniu drogowym.

Okoliczności popełnienia zarzucanego czynu nie budziły wątpliwości, a postawa oskarżonego, który nie był dotąd karany, jego właściwości osobiste i dotychczasowy sposób życia uzasadniały przypuszczenie, że będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstw. Nadto występki, który został przypisany oskarżonemu jest zagrożony karą nie przekraczającą trzech lat pozbawienia wolności. Dlatego Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania karnego, które co należy podkreślić, nie jest uwolnieniem od odpowiedzialności, skoro do przesłanek tej instytucji należy stwierdzenie popełnienia przestępstwa, a więc i winy sprawcy.

Warunkowe umorzenie postępowania karnego jest środkiem związanym z poddaniem sprawcy próbie. W niniejszej sprawie zachodziły przesłanki uzasadniające dodatnią prognozę kryminologiczną wobec oskarżonego. Jak wynika ze zgromadzonych danych o oskarżonym, jest on emerytem, prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie wchodził dotychczas w konflikt z prawem. Uznać zatem należało, że występki jakiego się dopuścił był zdarzeniem incydentalnym w jego życiu. Oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną. W tych okolicznościach zasadne stało się warunkowe umorzenie postępowania na okres 1 roku próby.

Orzekając o warunkowym umorzeniu postępowania, na podstawie art. 67 § 3 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej T. K. kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Orzekając środek kompensacyjny Sąd miał na względzie zarówno cele prewencyjne, jak też zrehabilitowanie pokrzywdzonej wyrządzonej przestępstwem krzywdy w postaci bólu i czasowego ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności wynikających ze skręcenia odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa. Orzeczonego środka karnego będzie stanowił dla oskarżonego realną dolegliwość, a następnie pozwoli na zweryfikowanie przyjętej wobec niego dodatniej prognozy kryminologicznej.

Sąd nie przychylił się do żądania pokrzywdzonej zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz zwrotu kosztów leczenia albowiem jak wynikało z opinii biegłego R. C. leczenie pokrzywdzonej po zdarzeniu w głównej mierze dotyczyło schorzeń pokrzywdzonej, które nie miały związku z wypadkiem z dnia 18 września 2018 r. U pokrzywdzonej rozpoznano bowiem cechy dwupoziomowej dyskopatii C4-C5 i C5-C6 oraz drętwienie rąk najpewniej w przebiegu dystonii neurovegetatywnej, które to schorzenia nie miały charakteru pourazowego i brak było jakichkolwiek podstaw by uznać, że były wynikiem wypadku, w którym uczestniczyła pokrzywdzona. Biegły R. C. w opinii z dnia 3 sierpnia 2019 r. (k. 112) stwierdził jednoznacznie, że rozpoznana u pokrzywdzonej dwupoziomowa dyskopia jest schorzeniem o charakterze nieurazowym i nie może być skutkiem przedmiotowego wypadku drogowego. Brak także podstaw do stwierdzenia, że obrażenia będące skutkiem tego wypadku są przyczyną cierpienia rąk u pokrzywdzonej. Z dokumentacji neurologicznej leczenia pokrzywdzonej wynika bowiem, że przyczyną tych dolegliwości może być dystonia neurovegetatywna, która jest schorzeniem o charakterze nieurazowym i nie jest skutkiem omawianego wypadku drogowego.

Jak wynikało z zeznań pokrzywdzonej i zeznań jej partnera D. B., przed zdarzeniem T. K. nie leczyła się neurologicznie ani ortopedycznie. Nie sposób ustalić czy przed wypadkiem odczuwała dolegliwości związane z dyskopatią dwupoziomową czy dystonią neurovegetatywną. Ty niemniej brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaistnieniem omawianego zdarzenia drogowego a rozpoznaniem u pokrzywdzonej tych schorzeń, które – należy jeszcze raz podkreślić – nie mają charakteru pourazowego.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk zasądzone od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. K. kwotę 3.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasądzona kwota ustalona została w oparciu o stawki określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Oskarżycielka posiłkowa wykazała dokumentami, że poniosła wydatki we wskazanej wysokości, a żądana kwota nie przekraczała sześciokrotności stawek minimalnych.

Mając na uwadze aktualną sytuację materialną oskarżonego, nałożony na niego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, kierując się względami słuszności, na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd obciążył oskarżonego tylko częścią kosztów postępowania obejmującą opłatę w wysokości 60 zł oraz częścią wydatków w kwocie 165 złotych. Na zasądzone od oskarżonego wydatki składały się: 30 zł koszt uzyskania danych o karalności oskarżonego, 40 zł ryczałt za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem oraz 95 zł wynagrodzenie przyznane biegłemu za wydanie opinii sądowo-lekarskiej w postępowaniu przygotowawczym. W pozostałym zakresie koszty postępowania pokryte zostaną przez Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej r.pr. B. W.,

2. odnotować fakt sporządzenia uzasadnienia wyroku w kontrolce uzasadnień,
3. akta przedłożyć w terminie 14 dni od wykonania pkt 1 lub z wpływem.

M., dnia 03 października 2019r.

SSR Anna Zarzycka